

# Zabłudów Okolice



Miesięcznik bezpłatny

Nr 10 (17) • Październik 2010

## Więcej miejsc do zabawy

**Cztery nowe place zabaw pojawiły się w Gminie Zabłudów. Dzieci z Kurian, Zwierek, Rafałówki i Ryboł już mogą z nich korzystać.**

Pierwszy z nich powstał od podstaw w Kurianach za niedawno odremontowaną świetlicą wiejską. Jest już gotowy od połowy września. Dzieci mogą tu korzystać z huśtawek, wieży, karuzeli i innych zabawek.

Na dwóch kolejnych placach zabaw mieszczących się przy Szkole Podstawowej w Rafałówce i przy blokach w Rybołach zamontowane zostały huśtawki podwójne, zjazd linowy oraz zestawy składające się z drabinek i zjeżdźalni. Tymczasem najbardziej rozbudowany plac powstał w Zwierkach przy dawnej szkole podstawowej. Oprócz wyżej wymienionych urządzeń pojawiła się tu m.in. karuzela, lokomotywa i piaskownica. Nie

zapomniano o miłośnikach dwóch kołek, którzy mogą wstawić swoje rowery w specjalne stojaki.

– Nie zapomniamy o najmłodszych mieszkańcach naszej gminy. To właśnie

z myślą o nich pobudowaliśmy w czterech wsiach nowe miejsca do zabawy – powiedział Jacek Lulewicz, burmistrz Zabłudowa.

Wszystkie place zabaw zostały uzupełnione w ławki i kosze na śmieci.

Zabawki rozmieszczono z zachowaniem stref bezpieczeństwa. Elementy drewniane tych urządzeń zostały zabezpieczone przed deszczem i mro-



*Nowy plac zabaw w Kurianach za świetlicą wiejską*

zem specjalnymi substancjami impregnacynymi. Ponadto zostały one pomalowane farbami ekologicznymi.

Całkowity koszt nowych placów wyniósł ponad 100 tysięcy złotych. W Kurianach i Zwierkach ich budowa została dofinansowana w 75 procentach z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007- 2013.

**PW**

*25 września w kościele parafialnym w Zabłudowie związek małżeński zawarli*

**DOROTA ŁUKASZEWICZ**

*i*  
**ANDRZEJ SAMSONOWICZ**

Z tej to okazji radnemu Rady Miejskiej Zabłudowa oraz jego małżonce  
dużo miłości, życzliwości i wzajemnego zrozumienia  
życzą

Przewodniczący Rady Miejskiej w Zabłudowie  
Jan Leszek Wołosewicz wraz z Rodziną  
i Radnymi Rady Miejskiej

Burmistrz Zabłudowa  
Jacek Waldemar Lulewicz  
wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego



# Pracowita sesja

**9 września br. miała miejsce 38 sesja Rady Miejskiej w Zabłudowie.**

Na wstępie radni wysłuchali sprawozdania burmistrza z realizacji wcześniej podjętych uchwał. Poinformował on o zakończeniu robót przy budowie sieci kanalizacyjnej na ulicach Bielskiej, Zamiejskiej, Podrzecznej i Sikorskiego w Zabłudowie oraz remoncie oczyszczalni.

W lipcu zakończono remont nawierzchni drogi powiatowej Pawły – Dawidowicze oraz odcinków dróg na trasie Folwarki Małe – Folwarki Tylwickie, a także Zabłudów – Krynickie.

W miejscowości Ryboły prowadzone są roboty drogowe w związku z budową nawierzchni żwirowej na odcinku drogi prowadzącej w kierunku osiedla.

W Szkole Podstawowej w Zabłudowie przeprowadzany jest obecnie remont pomieszczeń administracyjnych. Wcześniej dokonano wymiany skrzydeł drzwiowych w pomieszczeniach przedszkola, a także ogrodzono plac zabaw. Zakres robót na tym obiekcie przewiduje również remont małej sali gimnastycznej. Dodatkowo do oddziałów przedszkolnych zakupione będą nowe zabawki.

Nadal trwa budowa wodociągów: Nowosady – Żuki – Kowalowce oraz Krynickie – Solniki – Koźliki.

Burmistrz poinformował, że 13 września podpisze umowę na budowę wodociągu we wsiach: Ciełuszki i Kaniuki. Prace przy jego budowie ruszą

w przyszłym roku.

Budowa kanalizacji i wodociągów na terenie naszej gminy jest możliwa dzięki wsparciu z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Dofinansowanie to dla projektu pn. „Moderniza-

o charakterze rekreacyjnym, takich jak: tereny sportowe i urządzenia zabawowe dla dzieci i młodzieży, 3 zbiorniki wodne z terenami plażowymi. Tego rodzaju atrakcje z pewnością przyciągnął uwagę tu-



*Radni i sołtysi na wrześniowej sesji*

cja systemu wodno – kanalizacyjnego w gminie Zabłudów” wyniosło 1264791 zł, środki własne to 784509 zł. Na realizację w 2011 roku wodociągu Pawły – Ciełuszki – Kaniuki pozyskano z w/w Programu kwotę 2156020 zł, co stanowi 75 proc. całkowitych kosztów tej inwestycji.

## Uchwały

Wśród podjętych przez Radę uchwał na szczególną uwagę zasługuje ta, która dotyczy przystąpienia do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego części obszaru wsi Gnieniuki i Małynka. Na objętych planem terenach, inwestor przewiduje budowę kilku zespołów domów letniskowych oraz urządzeń

rystów i zachęcą do spędzenia urlopu na malowniczej zabłudowskiej ziemi.

Wyżej opisane zagospodarowanie przyczyni się do aktywizacji gospodarczej terenów sąsiednich, a pośrednio całej gminy.

Radni uchwalili regulamin korzystania z Parku Zamkowego w Zabłudowie. W 12 punktach opisano, czego w parku czynić nie wolno. Za naruszenie tych zasad i zakłócanie porządku publicznego wobec osób winnych mogą być skierowane wnioski do Sądu Grodzkiego.

Rada podjęła również uchwałę, w której określiła wymagania, jakie powinien spełnić przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami oraz prowadzenia

schronisk dla zwierząt, a także grzebownisk i spalarni zwłok zwierzęcych i ich części.

Podobną uchwałę podjęto również w sprawie wymagań, jakie powinien spełnić przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na odbieranie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości oraz opróżniania zbiorników bezodpływowych.

Po raz kolejny zmieniona została uchwała w sprawie budżetu gminy Zabłudów na 2010

rok. Jak wynika z uzasadnienia nastąpiło większe niż planowano zwiększenie wydatków. Na zmniejszenie dochodów ma wpływ m.in. niższe zainteresowanie zakupem gruntów oraz niższe niż zakładano wpływy z udziałów gminy w podatku dochodowym od osób fizycznych o kwotę 248.000zł. Obie przyczyny niewątpliwie są odzwierciedleniem ogólnokrajowego spowolnienia gospodarczego.

Rada przyjęła informację burmistrza z wykonania budżetu

tu gminy Zabłudów za I półrocze 2010 roku. Informacja zawiera szczegółowy opis sposobu realizacji dochodów i wydatków przez Urząd Miejski oraz gminne instytucje kultury.

Powyższa informacja wydana przez burmistrza zarządzeniem Nr V/63/10 oraz uchwały Rady dostępne są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Zabłudowie: <http://um-zabludow.pbip.pl>.

*Joanna Jakoniuk*

## Tu się sporo dzieje

**Z Cecylią Halicką, p.o. dyrektora Miejskiego Ośrodka Animacji Kultury w Zabłudowie rozmawia Piotr Woroniecki.**

**Rozpoczął się nowy rok szkolny. Na jakie zajęcia i kiedy mogą się zgłaszać dzieci i młodzież do zabłudowskiego MOAK-u?**

Zapraszam dzieci i młodzież na zajęcia plastyczne. Prowadzone są one w czterech grupach wiekowych we wtorki i środy przez doświadczonego instruktora plastyki Katarzynę Purę. Ich uczestnicy zdobywają nagrody w konkursach wojewódzkich i ogólnopolskich.

Od kilku lat w naszym ośrodku prowadzona jest Szkoła Rzeźby pod kierunkiem doświadczonego artysty Włodzimierza Naumiuka. Warsztaty te otwarte są zarówno dla początkujących adeptów sztuki rzeźbiarskiej, jak i tych, którzy rzeźbią już od dłuższego czasu. Odbywają się one w soboty w godzinach 9.00 - 11.30.

Na zajęcia muzyczne prowadzone przez wieloletniego współpracownika Jerzego Kru-

szewskiego zapraszam w poniedziałki. Jest to indywidualna nauka gry na instrumentach klawiszowych. Jerzy Kruszewski jest także instruktorem Zabłudowskiego Zespołu Akordeonowego. W poniedziałkowe wieczory



*Cecylia Halicka, p.o. dyrektora MOAK-u*

ry od godz. 19.00 zespół ćwiczy w Klubie „Pod Burmistrzem”.

Dorota Rogucka, starszy instruktor kulturalno – oświatowy prowadzi w poniedziałki grupy wolontariatu, a zajęcia

socjoterapeutyczne w środy i czwartki w Zabłudowie, a we wtorki w Szkole Podstawowej w Dobrzyniówce. Prowadzenie ich jest możliwe dzięki dofinansowaniu Gminnej Komisji Przeciwdziałania Alkoholizmowi w Zabłudowie. Nowością są indywidualne konsultacje rodziców z pedagogiem.

Zajęcia szachowe prowadzone są przez młodszego instruktora Emilię Kochańską w czterech grupach wiekowych.

W poniedziałki i piątki od godz. 13.00 dzieci do lat 10, we środy i piątki od godz. 15.00 dzieci powyżej 11 lat, młodzież

*ciąg dalszy na str. 4*

gimnazjalna i ze szkół średnich. Od 4 lat organizowany jest w sierpniu przez nasz ośrodek - cieszący się dużym uznaniem - Turniej im. Zygmunta Augusta.

Ponadto w piątki oferujemy również zajęcia modelarskie. Uczą one cierpliwości i dokładności. Prowadzi je Jan Frąckiewicz, autor wielu makiet znajdujących się w posiadaniu nie tylko MOAK-u. Najcenniejszą jest miniatura nieistniejącej już synagogi zabłudowskiej.

Od września wróciły zajęcia koła teatralnego dla najmłodszych. Zajęcia odbywają się w czwartki od godz. 13.00. Prowadzi je Magdalena Gierajko.

#### **Co oprócz stałych zajęć będzie się jeszcze działo w najbliższych miesiącach w Klubie „Pod Burmistrzem”?**

W najbliższych miesiącach, czyli do końca roku 2010 odbędą się następujące imprezy. W październiku będzie miała miejsce poplenerowa wystawa prac malarskich oraz spotkanie z Barbarą Sacharewicz. W listopadzie organizujemy obchody rocznicy Odzyskania Niepodległości, turniej szachowy, andrzejki i konkurs plastyczny pt. „Pocztówka Bożonarodzeniowa”. Na grudzień zaplanowaliśmy Akcję Pisania Listów, Mikołajki, kiermasz pocztówek bożonarodzeniowych, wigilie koła socjoterapii i dla samotnych.

#### **A jak wygląda praca w domach kultury w Rybołach, Rafałowce, Krynickich i świetlicy wiejskiej w Halickich.**

Nasze cztery placówki prowadzą ożywioną działalność. Każda z nich organizuje zajęcia plastyczne, teatralne, recytatorskie, muzyczne (w różnym za-

kresie) oraz sportowe, np. tenis stołowy. W trzech spośród nich - Rafałowce, Rybołach i Halickich - można korzystać z bezpłatnego dostępu do Internetu. Więcej informacji o godzinach pracy naszych placówek znaleźć można na niedawno uruchomionej stronie internetowej [www.moak-zabludow.pl](http://www.moak-zabludow.pl).

Ponadto nasze domy kultury oprócz organizacji cyklicznych zajęć organizują festyny, spotkania, wycieczki, wystawy, imprezy okolicznościowe i rozrywki.

MOAK nie ogranicza się tylko do pracy w podległych placówkach. Współpracuje także z mieszkańcami sołectw, z istniejącymi na terenie gminy organizacjami pozarządowymi, szkołami i parafiami. Wspiera artystów ludowych, m.in. finansując wyjazdy na przeglądy, jarmarki twórców ludowych czy konkursy. Organizuje wystawy twórczości artystycznej. W bieżącym roku wydał również dzięki pozyskaniu środków finansowych z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego album fotograficzny rzeźb Włodzimierza Naumiuka okraszony poezją Jana Leończuka i fotografią Anny Worowskiej.

Wspiera również działania wakacyjne w okresie ferii zimowych świetlic w Folwarkach Wielkich, Dobrzyniówce, Kurianach oraz cykliczne zajęcia w Zwierkach. Dofinansowuje

również organizowane przez sołectwa festyny wiejskie. Współpracuje też z sąsiednimi ośrodkami kultury.

#### **I ostatnie pytanie, tym razem dotyczące finansów. Czy pieniędzy wystarcza na funkcjonowanie ośrodka kultury?**

Miejski Ośrodek Animacji Kultury w Zabłudowie na swą działalność otrzymuje dotację z budżetu gminy Zabłudów. Staramy się dobrze gospodarować tymi środkami finansowymi. Potrzeb jest bardzo dużo. Realizujemy zadania statutowe naszego ośrodka, a także w miarę możliwości, dofinansowujemy inicjatywy mieszkańców naszej gminy.

Oczywiście, zdarzają się sytuacje nieprzewidziane w planie budżetu i wówczas zwracamy się za pośrednictwem Burmistrza Zabłudowa do Rady Miejskiej w Zabłudowie o dofinansowanie tych niezbędnych potrzeb.

Miejski Ośrodek Animacji Kultury w Zabłudowie pozyskuje również na swą działalność przychody z wynajmu pomieszczeń, usług reklamowych, od sponsorów i darczyńców. Ośrodek wykorzystuje je na działalność kulturalną. Jak każda instytucja kultury, posiadając większe finanse, bylibyśmy w stanie zorganizować większą liczbę imprez kulturalnych.

*Dziękuję bardzo.*



*Młodej Parze*

**DOROCIE ŁUKASZEWICZ**

*i*

**ANDRZEJOWI SAMSONOWICZOWI**

*wiele miłości i radości z odkrywania piękna małżeństwa  
życzą*

pracownicy Miejskiego Ośrodka Animacji Kultury w Zabłudowie  
wraz z redaktorem naczelnym miesięcznika „Zabłudów i Okolice”

# Więcej asfaltu w Folwarkach

**Droga powiatowa przechodząca przez Folwarki Małe i Tylwickie doczekała się w tym roku modernizacji.**

Dwa lata temu w Folwarkach Małych położono 600 metrów asfaltu. W tym roku wydłużono go o kolejne 200 metrów.

– Ten odcinek w Folwarkach Małych był bardzo ważny, ze względu na bardzo zniszczony bruk i liczne uszkodzenia samochodów – powiedział Adam Sacharewicz, radny z Gminy Zabłudów i mieszkaniec Folwark Wielkich.

– Jednocześnie dzięki jego poprawie namówiliśmy PKS na uruchomienie codziennych kursów do Zabłudowa – dodał radny.

W tym roku nie zakończono modernizacji tej drogi powiatowej. Mieszkańcy Folwark Tylwickich wreszcie doczekali się również zmian. Od skrzyżowania z szosą Michałowo – Zabłudów w głąb wsi wylano 350 metrów asfaltu.

– Myślę, że w kolejnych latach będziemy starali się o całkowite pokrycie drogi asfaltem, tak, aby wszyscy mieszkańcy Folwark mieli lepszy standard życia – stwierdził radny Sacharewicz.

Warto podkreślić, że droga przechodząca przez Folwarki jest własnością Powiatu Białostockiego. Aby przyspieszyć jej modernizację, Gmina Zabłudów pokryła 50 proc. kosztów jej utwardzenia.

PW

# Pamięci Stanisławy Harasimczuk

Było słoneczne późne popołudnie 27 czerwca 1942r. Paśliśmy krowy na łące w pobliżu zagrody rolnika Wiktora Domanowskiego. Z grona dzieci byłem najmłodszy i miałem 6 lat. W odległości około 400m na gościńcu polnym ukazał się niemiecki pojazd wojskowy z żołnierzami. Zauważyła to 15-letnia Stanisława Harasimczuk i przestraszona zaczęła biec miedzą do domu. Usłyszeliśmy wystrzał i wołanie o pomoc zranionej Stasi. Jej brat Czesław podbiegł do niej i zobaczywszy ranę poleciał szybko do domu po jodynę. Rodziców nie było w domu. Do pomocy włączyła się stryjenka, Sabina Harasimczuk i wspólnie z Wiktorem Domanowskim zawieźli Stasię furmanką konną do stacji kolejowej w Żedni i dalej pociągiem do szpitala PCK w Białymstoku. Rana była poważna i Stasia

zmarła w szpitalu 28 czerwca 1942r. Po śmierci została odprawiona Msza Święta w ko-



*Krzyż postawiony w miejscu śmierci Stanisławy Harasimczuk*

ściele Świętego Wojciecha w Białymstoku. Została pochowana na cmentarzu parafial-

nym w Zabłudowie. Staraniem rodziców, w miejscu zdarzenia, postawiono duży drewniany krzyż wraz z ogrodzeniem. W połowie lat osiemdziesiątych, przy pomocy bratanka Edwarda Harasimczuka, postawiono duży krzyż z rur metalowych. Brakowało tablicy informacyjnej. Zięć Edwarda Harasimczuka, Grzegorz Laba podjął się wykonania stosownej tablicy. Wspólnie ustaliliśmy tekst:

W tym miejscu, Stanisława Harasimczuk została śmiertelnie postrzelona przez Niemców 27 czerwca 1942r.

Tablica została poświęcona przez księdza w kancelarii parafii i następnie, na początku maja 2010r. umocowana na krzyżu. Wieczne odpoczywanie racz jej dać Panie...

*prof. dr hab. Marian Kozłowski*

# Udane dożynki

12 września br. w Rybołach przy Muzeum „Ojcowizna” odbyły się Dożynki Białoruskie. Były występy zespołów ludowych, wspaniała publiczność, konkursy i wystawa produktów rolnych.

Uroczystości rozpoczęły się Św. Liturgią w cerkwi w Rybołach i nabożeństwem katolickim przy Krzyżach w kol. Ryboły. W samo południe odbyła się część artystyczna.

Zanim się jednak rozpoczęła Jacek Lulewicz, burmistrz Zabłudowa otrzymał od starostów dożynek, Haliny Fiedoruk, sołtysa wsi oraz Andrzeja Jakucia chleb z tegorocznych zbiorów.

– Musimy tak dzielić ten chleb, aby wszystkim go wystarczyło i aby nikt nie był głodny – stwierdził Jacek Lulewicz.

Na scenie w Rybołach wystąpiły zaprzyjaźnione zespoły: „Rozśpiewany Gródek”, Trio rodzinne z Makówki, „Skazka” i „Sonel” z Białegostoku oraz „Bierastawickija muzyki” z Brzostowicy na Białorusi.

– Przyjeżdżam tutaj ze względu na folklor białoruski. Lubię te piosenki. Ponadto tutaj są moje korzenie. Stąd się wywodzę i od 1993 roku jestem

na każdych dożynkach – powiedziała Anna Radziwoniuk, mieszkanka Zabłudowa.

Na dożynkach zaprezentowały się również zespoły z Wiejskiego Domu Kultury w Rybołach. Szczególnie duży aplauz wzbudził występ najmłodszych, kilkuletnich dziewczynek.

Ponadto podczas imprezy można było podziwiać okazałe warzywa i owoce. Szczególną uwagę wzbudziła ogromna dynia Walentyny Stepaniuk.

– Uważam, że tegoroczne dożynki były bardzo udane, dopisała nam publiczność i pogoda – stwierdziła Lidia Martyniuk, organizatorka imprezy z Wiejskiego Domu Kultury w Rybołach.

Białoruskie dożynki odbyły się dzięki pomocy finansowej



Burmistrz Jacek Lulewicz odbiera chleb dożynkowy

Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego oraz licznych sponsorów.

Ich organizatorem był: Miejski Ośrodek Animacji Kultury w Zabłudowie, Wiejski Dom Kultury w Rybołach i Białoruskie Towarzystwo Społeczno - Kulturalne z Białegostoku.

PW



Wspaniałe dziewczynki z Ryboł



Zaprzyjaźniony zespół z Białorusi

# Święto szkoły

4 października br. w Szkole Podstawowej w Zabłudowie odbyło się miła uroczystość z okazji II rocznicy nadania imienia. Połączona ona była ze ślubowaniem i pasowaniem uczniów klas pierwszych.



Ślubowanie uczniów klas pierwszych

Zanim rozpoczęło się święto szkoły głos zabrała Krystyna Zwada, dyrektor miejscowej placówki, która przypomniała, że od dwóch lat Franciszek Karpiński patronuje zabłudowskiej podstawówce. Zwracając się do najmłodszych uczniów

powiedziała: - Od momentu ślubowania zostajecie przyjęci do braci uczniowskiej. Jednocześnie życzyła pierwszokom pilnego zdobywania wiedzy oraz wszelkich umiejętności. - Szanujcie bliźnich i uczcie się wrażliwości na ludzką krzywdę - dodała Krystyna Zwada.

Po czym odbyło się uroczyste ślubowanie 41 uczniów dwóch klas pierwszych.

Bardzo bogatą część artystyczną przygotowały dzieci wraz z nauczycielami zabłudow-

skiej podstawówki.

Wszyscy zebrani wysłuchali m.in. piosenki pt. „Nasz Franciszek” ułożonej przez uczniów klasy IIIA, zobaczyli taniec w wykonaniu zespołu tanecznego. Radek Bojko z klasy IVB zaśpiewał piosenkę pt. „Brukowane uliczki”, zaś Joachim Zdanowicz na akordeonie zagrał V etiudę Denisora.

Ważną częścią uroczystości było pasowanie najmłodszych na ucznia pierwszej klasy, którego dokonał Jacek Lulewicz, burmistrza Zabłudowa.

Podczas uroczystości rozstrzygnięto kilka konkursów: na laurkę imieninową dla Franciszka, na wiersz i życzenia o patronie szkoły.

Dużą niespodzianką był konkurs na najładniejszy strój z epoki Franciszka Karpińskiego.

Jury miało nie lada kłopot z wyborem najpiękniejszych strojów damskich i męskich, w które były poprzebierane dzieci.

PW

## Włodzimierz Naumiuk w Rafałówce

Od 23 do 28 września w Wiejskim Domu Kultury w Rafałówce miała miejsce wystawa rzeźb Włodzimierza Naumiuka. Jednocześnie była ona połączona z promocją albumu pt. „Sen drewna i jawa życia”.

Wystawę otworzył osobiście artysta z Kaniuk. Licznie zebranych dzieciom i ich wychowawcom ze szkół podstawowych z Rafałówki i Dobrzyniówki opowiedział o tworzeniu rzeźb, o swojej pracy i o życiu. Ponadto zaprezentował na kawałku drewna jak się rzeźbi. Dzieci miały też okazję



Włodzimierz Naumiuk z dziećmi porozmawiać osobiście z Włodzimierzem Naumiukiem. Oprócz najmłodszych wystawę

również zwiedzili mieszkańcy Rafałówki i okolicznych wsi.

PW



# Piłka ich żywiołem

**Juniorzy młodsi Rudni Zabłudów to wyróżniająca się drużyna. Ubiegły sezon zakończyła na trzecim miejscu. Kilkuletnia praca ich trenera – Jarosława Leończuka – przynosi efekty.**

Jarosław Leończuk prowadzi młodzieżowe drużyny Radni Zabłudów od 2001 roku. Od sześciu sezonów trenuje tych samych chłopakami, którzy obecnie są już juniorami młodszymi. – Większość ich znam od początku, czyli od żaków – mówi trener.

Najwięcej z nich mieszka w Zabłudowie. Kilku pochodzi z Rafałówki i Dobrzyniówki.

– W sumie mam pod opieką dwudziestu dwóch chłopaków – mówi Leończuk. Są z roczni-

ka 1994-1995, czyli mają po 15 i 16 lat.

– Ci chłopcy swój wolny czas poświęcają na piłkę. Nie siedzą w domu przed komputerem, lecz swoją energię zostawiają na boisku. To jest również ważny element wychowawczy – dodaje trener juniorów młodszych.

Z punktu widzenia młodzieży wynik i miejsce w tabeli nie jest najważniejsze. – Z mojego

punktu widzenia jest istotne, aby chłopcy z każdym meczem i treningiem podnosili swoje umiejętności i wiadomości – mówi Leończuk. – Muszą wiedzieć po co są na boisku. Muszą podnosić swoją jakość grania, a wynik przyjdzie sam.

Zdaniem Jarosława Leończuka młodzi piłkarze wiedzą, nie każdy z nich znajdzie miejsce w seniorach. Jednak najważniejsze jest to, że regularnie grają mecze w swojej lidze, uczestniczą w treningach i stworzyli prawdziwą drużynę.

– Moim zadaniem jest nauczenie ich takich umiejętności, aby radzili sobie w okręgowce czy w IV lidze. Ich forma



*Jarosław Leończuk, trener juniorów młodszych Klubu Sportowego „Rudnia” Zabłudów*

stale rośnie, niewiele już im zostało, aby dać radę w seniorach – uważa Jarosław Leończuk.

## Zabłudowska perełka

Jest piłkarz z Zabłudowa, który wybił się wysoko. Chodzi o Piotra Murawskiego, który gra w Jagiellonii Białostok w Młodej Ekstraklasie. Zaczynał w zespołach młodzieżowych Rudni Zabłudów, został dostrzeżony przez działaczy Jagiellonii i teraz reprezentuje barwy białostockiego klubu. – Nie trzeba mieszkać w Białymstoku, aby grać w Jagiellonii – dodał na zakończenie Jarosław Leończuk.

PW

## Kadra juniorów młodszych KS Rudnia Zabłudów sezon 2010/11

### Bramkarze

Bartłomiej Hajduk,  
Szymon Niekało,

### Obrońcy

Damian Gogol, Adam Kusznierczuk, Michał Lulewicz, Krzysztof Prus, Marcin Sieńkiewicz, Emil Sitek, Jakub Sobecki, Piotr Zadykowicz,

### Pomocnicy

Andrzej Biekiewicz, Rafał Brodowski, Jakub Łęczycki, Rafał Tomasz Maćkowiak, Jarosław Piłaszewicz, Patryk Puchłowski, Norbert Tuszyński,

### Napastnicy

Daniel Baran, Daniel Gogol, Paweł Owerko, Dawid Sidorowicz, Jakub Wyszyński

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci  
dnia 17 lipca 2010 r.  
porucznika Stanisława Zadykowicza

## ŻONIE I RODZINIE

składa Józef Kiercul, prezes Miejsko – Gminnego Koła  
Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Zabłudowie.



# Szkolna statystyka

Obecnie w Gminie Zabłudów uczęszcza do różnych szkół 793 uczniów i jest to o 47 dzieci mniej niż w ubiegłym roku. Tak wynika z danych dostarczonych burmistrzowi przez poszczególnych dyrektorów szkół.

Najliczniejszą placówką oświatową w gminie jest Szkoła Podstawowa w Zabłudowie im. Franciszka Karpińskiego. Uczęszcza tu 283 uczniów do 14 oddziałów. Ze wszystkich klas najwięcej – 48 dzieci od września br. uczy się w klasie drugiej. W poprzednim roku szkolnym chodziło tu 291 uczniów.

Drugą szkołą w gminie pod względem liczby dzieci jest zabłudowskie gimnazjum. Naukę pobiera tutaj 206 gimnazjalistów w 12 oddziałach. W porównaniu do ubiegłego roku zanotowano tu spadek o 17 dziewcząt i chłopców.

104 dzieci uczy się w Szkole Podstawowej w Białostoczku im. Wspólnoty Polskiej. Jest tam 7 oddziałów, od zerówki do szóstej klasy. Klasy nie są liczne, od 13 do 18 młodych osób. W tej szkole zanotowano taką samą ilość dzieci jak w 2009 roku.

Następną w kolejności placówką oświatową jest Szkoła

Podstawowa w Dobrzyniówce. Tutaj możemy spotkać 71 milusińskich, uczęszczających do 7 oddziałów, od zerówki do VI klasy. Po 11 uczniów uczy się



*Budynek Szkoły Podstawowej w Zabłudowie*

w zerówce, I i VI klasie. Najmniej osób jest w IV i V klasie, tylko 9. W nowym roku szkolnym do tej placówki uczęszcza o 14 dzieci mniej niż w ubiegłym roku.

Szkoła Podstawowa w Rafałowie liczy 56 uczniów w 5 oddziałach. Klasy II i III oraz V i VI są łączone. Drugi rok z rze-

du najliczniejsza jest zerówka – 11 maluchów, w tym czterech 5-latków. W tej szkole zanotowano taką samą ilość dzieci jak w 2009 roku.

Najmniejszą szkołą w gminie Zabłudów jest podstawówka w Krynickich. Pobiera tutaj naukę 27 dzieci w 3 oddziałach. Najliczniejsza jest klasa II – 6

dzieci. Łączone są wszystkie klasy. W porównaniu do ubiegłego roku zanotowano tu spadek tylko o dwoje dzieci.

Ponadto 32 najmłodszych obywateli Gminy Zabłudów uczęszcza do samorządowych przedszkoli w Białymstoku a 3 dzieci do prywatnych.

**PW**

# Poplenerowa wystawa



*Jeden z prezentowanych obrazów na wystawie*

Miejski Ośrodek Animacji Kultury w Zabłudowie serdecznie zaprasza wszystkich zainteresowanych na wystawę prac, które powstały w lipcu na plenerze malarskim w Krynickich. Można je oglądać od 5 do 19 października w godz.

10.00 - 17.00 w Klubie „Pod Burmistrzem”. Prace te zostały wykonane farbami akrylowymi, suchymi pastelami i węglem. Ich autorami jest młodzież z Zabłudowa, Kamionki, Dobrzyniówki i Białegostoku.

**PW**

# W mikro i makro

Jeszcze do końca listopada br. w galerii „Ścinka 22” mieszczącej się zabłudowskim gimnazjum można oglądać najlepsze zdjęcia nagrodzone w konkursie fotograficznym pt. „Mój mikro i makrokosmos”.



*Wystawa nagrodzonych fotografii*

– W naszym gimnazjum już po raz trzeci realizowany jest program profilaktyki antynarkotykowej „Nasz Nastolatek” – mówi Beata Przymierska, pedagog szkolny. – Jednym z jego

działań jest cieszący się dużą popularnością konkurs fotograficzny.

Do tegorocznej edycji zgłoszono kilkadziesiąt prac. Jury pod przewodnictwem Grażyny

Zakrzewskiej – Dąb, dyrektor Gimnazjum wyłoniło trzy najlepsze. Pierwsze miejsce zdobyła Zofia Kulikowska, z klasy III a, drugie – Mariola Dakowicz, trzecie – Urszula Szuberska. Dwie ostatnie uczennice są już absolwentkami zabłudowskiego gimnazjum.

Program profilaktyki antynarkotykowej „Nasz Nastolatek” jest finansowany z funduszy Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. – W ramach tego projektu organizujemy naszej młodzieży szereg zajęć, które mają poszerzać wiedzę na temat uzależnień i sposobów ich unikania – dodała Beata Przymierska.

*PW*

## Nowości w bibliotekach

W sierpniu br. Miejska Biblioteka Publiczna zakupiła ponad dwieście nowych książek. Oprócz Zabłudowa trafia one także do filii bibliotecznych w Rafałowce i w Rybołach.

Wśród literatury dla dorosłych znalazły się m.in. „Sekrety notatnika” E. Haas, „Kat z Listy Schindlera” J. Sachslehner, „Kiedy Bóg odwrócił wzrok” W. Adamczyka.

Literatura dla młodzieży stała się bogatsza o takie pozycje jak: „Pozerki” R. Maud, „Księżniczka wampirów” A. Harley, „Młody Samuraj. Droga miecza” Ch. Bradford, „Uciekinierzy” R. Muchamore. O naj-

młodszych również nie zapomniano. Zakupiono m.in. „Shrek – opowieść filmowa”, „Toy Story 3”, „Prawdziwy przyjaciel” oraz „Noddy i przyjaciele”.



*DK*

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomości o śmierci dnia 9 września 2010 r. Druha Walentego Szotko

### **RODZINIE I BLISKIM**

wyrazy współczucia składają  
radni Rady Miejskiej Zabłudowa, pracownicy Urzędu Miejskiego  
w Zabłudowie oraz strażacy z OSP Gminy Zabłudów

# Elektrownia na wiatr

**W sierpniu ruszyła pierwsza elektrownia wiatrowa w Gminie Zabłudów. Znajduje się ona koło Dobrzyniówki.**

Elektrownia robi wrażenie swoim rozmiarem chociaż można ją zaliczyć do małej kategorii tego typu urządzeń. Wysokość wieży wynosi 50 metrów, zaś średnica wirnika to 48 metrów. Maksymalna moc tego urządzenia to 0,6 Megawata. W ciągu miesiąca może wyprodukować około 50 MWh (megawatogodzin). Prąd wytwarzany przez ten wiatrak trafia do linii energetycznej łączącej Zabłudów z Michałowem.

Tylko ta jedna elektrownia przy słabym wietrze może zasilć część Dobrzyniówki. Natomiast przy silnym wietrze czyni prawdziwe cuda. Zasila w energię elektryczną mieszkańców Dobrzyniówki, Folwark Małych, Dużych, Tylwickich, części Rafałówki i Michałowa.

– Zanim jednak udało mi się uruchomić tę elektrownię wia-



*Elektrownia wiatrowa koło Dobrzyniówki*

trawą musiałem przez dwa lata wypełnić niezliczoną ilość dokumentów i wykonać masę badań – mówi Adam Borysiewicz, właściciel elektrowni i jednocześnie przedsiębiorca z Dobrzyniówki.

– Musiałem znaleźć odpowiednią lokalizację, zbadać w tym miejscu siłę wiatru oraz ostatecznie zakupić elementy elektrowni i ją połączyć.

Przy wyborze lokalizacji okazało się, że na terenie Gminy Zabłudów jest mała ilość odsłoniętych terenów i słaba gęstość sieci elektroenergetycznej, jednakże udało się znaleźć odpowiednie miejsce.

Zdaniem Adama Borysiewicza budowa elektrowni wiatrowej to duża inwestycja, a jej zysk jest na granicy opłacalności.

Warto zaznaczyć, że prąd wytwarzany przez takie jedno urządzenie powoduje zmniejszenie emisji do atmosfery ok. 1100 ton dwutlenku węgla, 7 ton dwutlenku siarki, ok. 5 ton dwutlenku azotu i ok. 60 ton popiołu podczas rocznej pracy elektrowni.

**PW**

## Obrazy w klubie

**17 września br. w Klubie „Pod Burmistrzem” odbył się wernisaż prac Eugeniusza Samsonowicza.**

Na wystawie można było zobaczyć piękne obrazy ukazujące przyrodę i wspaniałe pejzaże z terenu Gminy Zabłudów oraz rzeźbę z drewna i metalu.

– Jest mi niezmiernie miło, że mogliśmy gościć wspaniałego artystę w naszych skromnych progach i mam nadzieję, że jest to początek naszej, przyszłej współpracy – powiedziała podczas wernisażu Cecylia Halic-

ka, kierownik Miejskiego Ośrodka Animacji Kultury w Zabłudowie.

Eugeniusz Samsonowicz na co dzień mieszka w Laszkach, w gminie Zabłudów. Jest absolwentem Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu. Zawodowo zajmuje się konserwacją dzieł sztuki i obiektów zabytkowych a twórczość swą traktuje jako hobby. Jego zainteresowania to rysunek, malarstwo i rzeźba.

Od 1981 roku swoje prace prezentował na licznych wysta-



*Eugeniusz Samsonowicz na tle swoich obrazów*

wach w Białymstoku, Dąbrowie Białostockiej, Supraślu, Tykocinie, a także we Francji, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie.

**PW**

# ZEGAR (16)

Niepokój udzielał się niemal wszystkim ale nikt nie potrafił rozwikłać zagadki, gdzie tkwiła przyczyna owej nadpobudliwości. Nawet wskazówki zegara jakby poddawały się przyśpieszeniu, drżały lękając się o fałszywe odmierzanie czasu. W Błudowie już nawet wiatr szumiał niespokojnie, choć jesień pozwalała na tego typu fanaberie i czochranie gałęzi o węglu domu. Kończyło się lato, stygło powietrze, tężały krajobrazy a z kominów unosiły się coraz częściej pasma dymu. Ot, jesienne zadumanie, gdyby nie plakaty a na nich mundury i komendy, żarliwość z czasów, kiedy wojska plądrowały tę ziemię aby okres zimowy przetrwać na tak zwanych leżach. Gdyby nie chrzęst rdzy, można by pomyśleć, że nadchodząca pora roku pozostawia swoje pierwsze ślady, aby zaraz potem przystroić puszystością śniegu, zapalić choinkowe lampki i zaśpiewać kolędy.

Nie potrafiły tego niepokoju rozwikłać nawet najtęższe głowy w miasteczku. Od czasu do czasu, niby meteorologiczna niespodzianka, przewalała się jak epidemia choroby jesienna zawierucha, (której symptomem była chęć układania świata według własnej recepty), na przekór atmosferycznym objawom. Od cholerycznych cmentarzysk nawiewało niepokojem, straszło chorobami. Kiedy brukowano ulice znalazło się raptem kilkuset inżynierów i każdy po swojemu

doradzał jak należy to czynić. Z każdą budowlą powstającą w grodzie nad Mieletyną rozpętywano kolejną burzę a rajcowie dumali długo nad tym jak rozpętana zawieruchę wyciszyć. Podjęto uchwałę, że ten kto kłamliwie oczerniać będzie drugą osobę, zostanie „przykuty do pręgierza stojącego przed ratuszem na dni trzy, z dostawą dzienną pół wiadra wody do picia zaczerpniętą z rzeki przez miasto przepływającej”. Aliści okazało się, że do pręgierza ustawiano kolejkę i kalendarz odbywających karę wydłużał się niemiłosiernie. Postawiono jeszcze dwa dodatkowe ale oczernianie dawało o sobie dalej znać. Snuto najprzeróżniejsze dywagacje, patrzono na ratusz z zawiścią. Ci, którzy codziennie kończąc pracę wychodzili na rynek miejski, byli jakby z innego świata. Nie mieli krów a do prac polowych, dorywczych, nakładali specjalne rękawiczki, żeby ciało nie nabierało wiejskiego koloru i zapachu. Paznokcie krogulcze, pomalowane na jaskrawy kolor, wprowadzały jakiś dodatkowy niepokój. – To pewnie przyszłe profesorki naszej uczelni będą! – mawiali zaniepokojeni Błudowianie – wystrojone jak na odpust, choć to dzień budzienny i ziemia czeka, żeby te pazury jak brony w ziemię wbić i orać, i do dobrobytu zmierzać a nie pokrywać kolejnymi warstwami lakieru.

Miasto pełne było dziwów. Na wieść o tym, że powstanie wyższa uczelnia fryzjerzy mieli pełne ręce roboty. Dobrze wiedzieli wszyscy, że wygląd wiedźmowaty nie wchodzi w rachubę.

Odczyniać choroby winna osoba w białym, prześwietlającym się lekkim fartuszkem, aby kształty były uwidocznione i pozwalały na powrót zapragnąć życia, mawiano tu i ówdzie. Tego wymagały odnalezione starożytne „receptury”: „wnijdź w nurt rzeki, uprzednio odrzuciwszy wszelkie odzienie. Niechaj twoja nagość zespoli się z ziemią i powietrzem aby jego smak spotkał się z twoją chęcią życia a wtedy choroba i boleści wszelakie będą musiały ustąpić z twojego ciała. I będziesz zdrow i zimny nurt rzeki nie będzie ci straszny i niedostępny”. Uczono się nowych formułek, przypominano stare. Pracowicie przepisywano je do zeszytów aby nie zagubiły się w niepamięci.

Furore wywołały magiczne sposoby „jak zostać burmistrzem i zasiąść na ratuszowym stolcu”. – A co tam! wyremontowano co trzeba, chodniki gładkie, fanara już na łbie nosić nie będziesz, dokończym roboty rozpoczęte i pogwizdywać będziem. Zarobki nie do pogardzenia! A wyższa uczelnia nauczy nas jak walczyć z przeciwnikami, którzy nam na pewno zazdrościć będą, jak my naszym poprzednikom! Największą furore zrobiły rymowane formułki:

Tam pagórki, tam górki  
– my je wyrównamy

Niepotrzebne pazurki aby  
zadać rany

Zrobić niewinną minkę  
a dźgać gdzie się da

Takim burmistrzem będę  
teraz Ja!

*Błudowianin*